Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 63 Katowice, sobota 16-go marca 1929. Rok V

Próbne powołanie rezerwistów.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw wojskowych zarządził w dniu 13. bm. próbne powołanie rezerwistów oraz koni, z niektórych powiatów województwa wileńskiego i pomorskiego.

Polityka emigracyjna Polski.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji emigracyjnej minister pracy i opieki społecznej, Jurkiewicz, wygłosił obszerne exposè w którem scharakteryzował całokształt zagadnień, związanych z polską polityką emigracyjną.

Dyskusję nad wygłoszonem exposè odroczono.

Ochrona pracowników.

Warszawa. (PAT.) Komisja ochrony pracy rozpatrywała wnioski, w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uchwalając rozciągnięcie ustawy na robotników młodocianych, także na małe warsztaty. Podstawę do obliczania składek i świadczeń podniesiono do 10 proc. zarobku dziennego Przyjęto dalej rezolucję, wzywającą rząd, aby przedstawił projekt nowej ustawy w kierunku podwyższenia świadczeń, przedłużenia okresu zasiłków do 26 tygodni, oraz zapewnienia bezrobotnym pomocy lekarskiej w czasie choroby. Przyjęto również rezolucję o utworzeniu specjalnego funduszu na organizację robót publicznych. Wreszcie w trzeciem czytaniu uchwalono nowelę o zabezpieczeniu robotników sezonowych.

Głośno krzyczący karzełek.

Kowno. (AW.) Według ogłoszonej statystyki, dnia 1. I. 1928 r. mieszkało w całej Litwie 2.316.000 ludzi, z czego mężczyzn 1.108.000.. Naturalny przyrost ludności wynosił w r. ub. 30 tysięcy ludzi.

Czy Cziczerin jest w niełasce.

Berlin. (PAT.) Rosyjska agencja telegraficzna sowietów ogłasza w związku z doniesieniami „Demokratischer Zieitungsdienst" o przymusowym urlopie Cziczerina oświadczenie, nazywające te pogłoski bezpodstawnemi. Cziczerin znajduje się — jak oświadcza agencja — w Niemczech na kuracji, która wymaga jeszcze dłuższego czasu. Bezpośrednio po zakończeniu kuracji Cziczerin powróci do Moskwy i obejmie urzędowanie.

Wdzięczność Niemców.

Berlin. (PAT.) Magistrat miasta Berlina uchwalił zaofiarować znakomitemu uczonemu prof. Einsteinowi, który ukończył 50 lat, willę w jednej z dzielnic Berlina, jako dożywotnie mieszkanie dla uczonego i jego rodziny.

Sprawozdanie z Genewy.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął na dłuższej audjencji podsekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych v. Schuberta, ktory po powrocie z Genewy składał prezydentowi sprawozdanie o przebiegu sesji genewskiej.

Jak Mussolini pracuje i jaką pracę Włochom zaleca.

Rzym. (Wiad. wł.) Wódz faszyzmu Benito Mussolini odsłonił wreszcie przed swymi zwolennikami tajemnicę swych politycznych sukcesów. Jest nią znakomita organizacja pracy:

„**Udzieliłem 60 tys. audjencji, zająłem się 1.887.112 sprawami obywateli,** którzy zwrócili się bezpośrednio do mego osobistego sekretarjatu. **W każdym wypadku, nawet gdy zwracali się do mnie mieszkańcy najmniejszych, najbardziej odległych wiosek, otrzymywali zawsze odpowiedź. Nie wystarcza rząd mocnej ręki, należy, by naród w swych częściach najbardziej nawet oddalonych nie był zapomniany, by miał dowód, że w skład rządu wchodzą ludzie, którzy go rozumieją i pomagają mu.**

By podołać temu wysiłkowi podSpełniając mą pracę codziennią, doprodałem się specjalnemu porządkowi. wadziłem do minimum wszelką stratę czasu i energji. Przyjąłem zasadę, którą polecam wszystkim Włochom: **praca dnia powinna być metodycznie i regularnie ukończona w ciągu tegoż dnia. Nie powinno być żadnych zaległości.** Praca zwykła powinna odbywać się z zegarkowym prawie mechanizmem.

Moi współpracownicy, których wspominam z sympatją i którym chcę podziękować wobec was, postępowali podobnie do mnie. Zmęczenie wydało mi się lekkiem, ponieważ było różnorodnem. **Wytrwałem, ponieważ wola moja była oparta na wierze.** Wziąłem na siebie, jak było to moim obowiązkiem, wszystkie odpowiedzialności, zarówno wielkie, jak i małe".

(Komentarz do ostatnich słów byłby zbytecznym. Czytając to mocne, szczere, męskie oświadczenie, można zrozumieć, dlaczego Mussolini podbił serca Włochów. Niema w tej mowie ani cienia złości, gniewu, oskarżeń, a jest myśl skierowana do wielkich celów, jest fanatyczna wiara w naród i jego przeznaczenie. Mowa ta uczy, porywa i nawraca. — Red.)

Ciężkie położenie gospodarcze Niemiec

Berlin. (Tel. wł.) Parlament rozpoczął obrady nad budżetem. Minister skarbu, Hilferding uzasadniając budżet, usprawiedliwiał tak późne przedłożenie go obecnem niewyjaśnionem położeniem politycznem. Wskazał on na niesłychanie trudne położenie gospodarcze, zwłaszcza na rynku pieniężnym. Położenie to w ostatnich miesiącach pogorszyło się znacznie. Jest ono poważne, ale zdaniem ministra, nie grozi inflacja. Minister jest przeciwny podwyższaniu podatków, bezpośrednich, które są i tak bardzo wyśrubowane. Trzeba szukać innych środków, a przedewszystkiem opodatkowania alkoholu.

Polityczna kolonizacja.

Wrocław. (Tel. wł.) Wydział prowincjonalny prowincji dolnośl. obradował nad budżetem prowincjonalnym. Przytem przygotował dla sejmu prowincjonalnego projekt popierania kolonizacji na granicy polskiej. Projekt ten uzasadniono potrzebą narodowopolityczną, która wymaga popierać kolonizację przez tanie kredyty.

Starostą krajowym, który przygotował ten projekt, jest w prowincji dolnośląskiej p. von Thaer, ciągle jeszcze właściciel majątku ziemskiego w powiecie lublinieckim!

Tekst układu laterańskiego.

Rzym. (PAT). Ogłoszony został urzędowy tekst układu laterańskiego. Określa on granice państwa kościelnego. Część Watykanu będzie stale dostępna dla publiczności i będzie podlegała włoskim władzom administracyjnym i policyjnym. Kompetencje tych władz ustają u stopni Wielkich Schodów Bazyliki, gdzie przedstawiciele urzędów włoskich mogą być dopuszczeni jedynie w razie, gdy kompetentne władze tego zażądają. Przelot aeroplanów na terytorjum watykańskiem jest wzbroniony. Dygnitarze kościelni i osoby należące do dworu papieskiego nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej i wolni są od wszelkich świadczeń osobistych. Każdy cudzoziemiec, piastujący jakąkolwiek godność kleru rzymskiego, korzysta z tych samych gwarancyj osobistych, które przysługują obywatelom włoskim.

Wybory w Anglji odbędą się około 30 maja.

Londyn. Rząd postanowił rozwiązać parlament w pierwszej połowie maja i rozpisać wybory na koniec miesiąca, 29-go lub 30-go. Przypuszcza się, że stan zdrowia króla, który onegdaj w Bognor odbył pierwszą przejażdżkę z hotelu po ogrodzie, zezwoli na osobiste rozwiązanie parlamentu, czego domaga się prawo. Na wszelki przypadek przygotowuje się jednak ustawę, która upoważni następcę tronu lo dokonania tego aktu.

Klub „Cariton" zobowiązał się zebrać pomiędzy swoimi członkami sumę 100 000 funtów na fundusz wyborczy partji konserwatywnej.

Nacjonaliści walczą z Hindenburgiem.

Od czasu, gdy kierownictwo niemieckiej partji nacjonalistycznej objął znany szowinista Hugenberg, zauważyć dają się wśród nacjonalistów niemieckich bardzo znamienne przegrupowania. Wykazują oni wzmożoną działalność, przeprowadzają liczne reorganizacje, rozszerzają działalność tajnych bojówek, oraz szukają kontaktu z różnorakimi militarystycznymi związkami, których celem jest walka z demokratycznym i pokojowym rządem niemieckim, oraz wprowadzenie reakcyjnej dyktatury w Rzeszy niemieckiej. Słowem nacjonaliści — przeszedłszy pod dowództwo Hugenberga — zabrali się do intensywnej „roboty" i zupełnie poważnie przygotowują się do zorganizowania przewrotu i do objęcia władzy dyktatorskiej w Niemczech.

Jedną z najbardziej charakterystycznych akcyj nacjonalistów jest walka z obecnym prezydentem Rzeszy niemieckiej, Hindenburgiem. Na pierwszy rzut oka wydaje się rzeczą wręcz niemożliwą, by nacjonaliści, którzy sami kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta wysunęli — i dzięki którym obecny prezydent zawdzięcza głównie swe stanowisko — mogli i chcieli występować przeciwko Hindenburgowi. A jednak tak jest i objaw ten rzuca bardzo znamienne światło na cele i zakusy niemieckiego obozu nacjonalistycznego.

Już w wrześniu ubiegłego roku zwróciło na siebie uwagę niezwykle sensacyjne wystąpienie jednego z przywódców nacjonalistycznych, radcy sądowego Classa, który na kongresie związków prawicowych w Plauen, wystąpił niezwykle ostro przeciwko Hindenburgowi i wręcz zapowiedział, że nacjonaliści dążyć będą do usunięcia prezydenta i zwalczać go będą na równi z całym obecnym rządem niemieckim. Obecnie okazuje się, że słowa radcy Classa nie były przypadkowo rzuconą groźbą, ani też chwilowem rozdrażnieniem, lecz że nacjonaliści istotnie najzupełniej celowo prowadzą w dalszym ciągu kampanię przeciwko Hindenburgowi i usunięcie go z zajmowanego stanowiska uważają za jeden z głównych celów swej działalności.

Nie trudno oczywiście domyślec się, jakie są właściwe intencje tego stanowiska zwolenników Hugenberga. Nacjonaliści — popierając swego czasu kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy — liczyli się z tem, że dawny wódz armji niemieckiej, objąwszy najwyższe stanowisko w państwie, prowadzić będzie politykę, która paraliżować będzie wszelkie republikańskie i pokojowe tendencje dzisiejszych Niemiec i umożliwi w ten sposób nacjonalistom dojście do władzy. Niestety jednak Hindenburg — zorjentowawszy się w sytuacji — zrozumiał, że wszelkie idee militarystyczno-rewanżowe są w chwili obecnej niemożliwe do przeprowadzenia i dlatego też nie chciał i nic

mógł paraliżować działalności demokratycznego rządu niemieckiego. I to stało się pierwszym powodem niechęci nacjonalistów do Hindenburga.

Ponadto zaś Hindenburg posiada naogół wśród szerokich mas narodowych duży autorytet, osoba jego zatem, chroniąca obecny rząd i obecne stosunki państwowe Niemiec, jest dla wzmożonej akcji przywódców nacjonalistycznych silną przeszkodą w ich dyktatorsko-militarystycznych zapędach. Pod pozorem zatem, że Hindenburg nie dość energicznie przeciwstawia się obecnym, zbyt pokojowym i uległym rządom Niemiec, chcą nacjonaliści osłabić znaczenie obecnego prezydenta, ażeby w ten sposób przygotować sobie tem silniej grunt dla przyszłej akcji. Łatwo bowiem wydarzyć mogłaby się taka sytuacja, że Hindenburg, jako konstytucyjny prezydent republiki niemieckiej, wystąpiłby przeciwko zamachowym tendencjom prawicowców, co oczywiście zaszkodziłoby dość silnie popularności zamachowców. Osłabiwszy zaś autorytet Hindenburga, będą nacjonaliści mieli pełną podstawę do usunięcia go wraz z całym rządem i nie napotkają na silniejszy sprzeciw w zmuszeniu go do kapitulacji. I oto jest myśl przewodnia walki nacjonalistów z Hindenburgiem.

W świetle tych danych uwydatnia się jednak, jak coraz bardziej niebezpieczną staje się działalność nacjonalistów niemieckich i jak oni krok za krokiem gotują się do zagarnięcia rządów w swe ręce i do pchnięcia Niemiec na tory nowych awantur wojennych. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że ewentualne zwycięstwo grupy Hugenberga równałoby się nowej katastrofie wojennej w Europie. Już dziś bowiem nacjonaliści nie kryją się wcale z tem, że nie uznają najzupełniej traktatu wersalskiego i nigdy też nie przyjmą pokojowych zobowiązań, podpisanych przez dotychczasowe, powojenne rządy niemieckie.

Przegląd polityczny

Brudne afery posłów.

Pisaliśmy o skandalu, jaki ujawniony został w związku z projektem zakupu przez państwo terenów naftowych, przyczem poseł stronnictwa chłopskiego, Towarnicki, usiłował przekupić senatora Miklaszewskiego, z tegoż stronnictwa, by ten nie stawiał przeszkód w załatwieniu tej sprawy. Skandal ten rzuca ponure światło na poczucie moralne niektórych posłów. Takie pojmowanie obowiązków poselskich i wyzyskiwanie ich dla interesów osobistych, jest największą krzywdą, wyrządzoną parlamentaryzmowi. A takiemi aferami zajmują się właśnie ci posłowie, którzy najgłośniej krzyczą, że są obrońcami szerokich mas ludowych. Stronnictwo, które ma w swem łonie takie jednostki, nie będzie mogło z czystem sumieniem mówić o obronie praw ludu i demokracji.

O zapisy do szkół mniejszościowych.

W sprawie zapisów do szkół mniejszościowych na Śląsku, poruszonej na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, określił min. Zaleski wobec korespondenta „Głosu Prawdy" osiągnięte wyniki. W praktyce Rada przyznała rację polskiemu punktowi widzenia. Luki, istniejące w konwencji genewskiej pozwalają na nadużywanie wolności samookreślenia narodowości dzieci przez rodziców. Dla zapobieżenia tym nadużyciom rząd polski żąda osobistego składania deklaracyj przez rodziców wobec specjalnych komisyj. Konwencja takiego postępowania nie przewiduje, nie przewiduje ona jednak żadnego innego sposobu zapobiegania nadużyciom. Chwilowe wprowadzenie przez Radę egzaminów przez neutralnego pedagoga zostało przez Niemcy odrzucone, jako nie opierające się na konwencji. Tym sposobem powstała próżnia, wobec czego Rada zdecydowała obecnie, że próżnia ta musi być wypełniona specjalnym układem polsko - niemieckim, który zapobiegałby nadużyciom; do chwili zawarcia takiego układu jednak komisje szkolne będą czynne w czasie zapisów.

Jeszcze o mniejszościach.

Ostatnie rozprawy Rady Ligi Narodów przez rozpatrywanie sprawy mniejszościowej, poruszyły zbyt doniosłe zagadnienie, aby ono mogło przestać zajmować opinję publiczną wraz z zakończeniem obrad. Nic więc dziwnego, że dzienniki omawiają ciągle wyniki rozpraw i długo jeszcze niemi zajmować się będą.

Obecnie dziennik francuski „Temps" zamieścił dłuższy artykuł na ten temat. Podkreśla dziwny objaw, że w roli opiekunów wszystkich mniejszości chcą występować te same Niemcy, które dawniej dawały dowody wstrętnej gorliwości i okrucieństwa bez precedensów w stosunku do mniejszości polskiej, francuskiej i duńskiej, zamieszkałych w granicach cesarstwa niemieckiego. Sławetne ustawy wywłaszczeniowe w stosunku do Polaków na korzyść kolonizacji niemieckiej w marchji wschodnich były jednym z najgorszych czynów, popełnionych w imię kultury niemieckiej.

Gdy się o tem wspomina, nieco dziwną wydaje się spokojna odwaga, z jaką reprezentant Rzeszy występuje w Genewie w obronie mniejszości przeciw prawom udzielnym państwa.

Prawdą jest, że traktaty i konwencje mniejszościowe, podpisane po wojnie stanowiły kompromis, z którego pomocą usiłowano pogodzić interesy moralne i materjalne mniejszości językowych i religijnych z prawami udzielnemi państwa... Nikt nie myśli w żadnym kraju o stosowaniu względem mniejszości środków asymilacji przymusowej, jaką ludności ziem polskich narzucały dawne Niemcy cesarskie; ale stanowiłoby zbrodnię jeszcze gorszą od ucisku mniejszości popieranie polityki kierującej mniejszości przeciw państwu.

A tymczasem tego żąda p. Stresemann. Ale w tem dążenie spotka się z ogólnym oporem.

Niemcom nie grozi niebezpieczeństwo.

W związku akademików republikańskich we Wrocławiu wygłosił korespondent warszawski „Vossische Ztg." odczyt o zagadnieniach politycznych na wschodzie. Prelegent wskazał na to, że opinja publiczna w Niemczech zupełnie fałszywie ocenia położenie na wschodzie. Wschód nie jest już dzisiaj ogniskiem niepokojów, jak to było może jeszcze przed 10 laty. Rosja nie myśli o żadnej awanturze wojennej. Polska polityka zagraniczna również nie wykazuje chęci zaczepnych, albowiem położenie gospodarcze Polski, jeszcze przez długie lata nie będzie potrzebowało ekspansji, jej pragnienia narodowo - polityczne są przeważnie spełnione, a wewnętrzne kwestje narodowościowe sprawiają, że powiększenie liczby obywateli nie polskich jest nawet niepożądane.

Polską politykę wewnętrzną, ze stanowiska mniejszości niemieckiej, oraz zasadniczego stanowiska demokratycznego prelegent uważa za niezadawalającą, ale stwierdza, że nie prowadzi ona do dążeń wojennych nazewnątrz, gdyż panujący system marsz. Piłsudskiego nie potrzebuje zgoła żadnych awanturniczych wysiłków, dla wzmocnienia swojej władzy wewnętrznej.

Więc argumenty, wysuwane ciągle przez Niemcy, że muszą wzmacniać wschodnie granice, bo im groni niebezpieczeństwo ze strony Polski, nie mają żadnych podstaw. O pokojowej i dobrowolnej rewizji granic, jak to mówi Stresemann, nie można z Polską — zdaniem korespondenta — wcale mówić. Zawarcie traktatu handlowego z Polską usunęłoby nędzę w Prusach Wschodnich bez potrzeby wydawania dla tej prowincji miljonów przez rząd.

Nowe alarmy wojenne.

Urzędówka komunistyczna „Prawda" podjęła kampanję nowych alarmów wojennych, które ucichły przejściowo po podpisaniu litwinowskiego protokółu. W ostatnim numerze „Prawdy" znajduje się znowu artykuł o wzmożonej aktywności militarystów państw bałtyckich i Polski. Powodem do tego rodzaju domysłów była podróż ministra wojennego Łotwy Ozola do Tallina. Podróż ta ma zdaniem „Prawdy" szczególną wagę wobec ostrej kampanji antysowieckiej, jakiej terenem jest Łotwa, odpowiadającej tendencjom niektórych sąsiadów łotewskich, zwłaszcza Polski.

Rosjanie w Krakowie z końcem XVIII wieku.

(Notatka historyczna).

W roku 1809 Rosjanie ukazali się w Krakowie w czasie kampanji ks. Józefa na czele wojsk Księstwa Warszawskiego, poprzedzając o jeden dzień wkroczenie tych wojsk, jako zwycięskich do miasta. Było to już ku końcowi kampanji dnia 13 lipca. Niedaleko od Krakowa toczyły się walki, z góry michałowickiej grzmiały armaty, mieszkańcy podnieceni i niespokojni dzień cały spędzili na ulicach. „Słońce miało właśnie zachodzić — opowiada Grabowski — większa część ludności Krakowa snuła się po Rynku, gdy wtem dał się słyszeć tentent konnicy i odgłos „Moskale idą!" Jakoż hurma ludu rzuciła się pędem ku ulicy Grodzkiej i tu u jej wylotu koło kościółka św. Wojciecha spostrzegliśmy oddział niewielki dragonów i kozaków z oficerem rosyjskim. Ci natychmiast, zsiadłszy z koni i założywszy bagnety na karabinki, obsadzili odwach główny przed wieżą ratuszową... Przybyli oni pospiesznym pochodem w jednym dniu aż z Tarnowa. Powiększyła się trwoga, bo nikt nie wiedział, jaką w zdarzeniu tem wojska rosyjskie grać będą rolę, ani nawet, że Moskale się zbliżają. Mówiono, że mają oni być posiłkującymi wojsko polskie, zwłaszcza, że car Aleksander z Napoleonem byli w stosunkach wielkiej przyjaźni, ale nikt w szczerość tego przymierza nie wierzył. (Potem za tę przyjaźń Rosja oderwała od Galicji w czasie pokoju preszburskiego dwa cyrkuły: złoczowski i zaleszczycki).

„Rano, dnia 15 lipca (na trzeci dzień) zebrawszy się na prędce, pospieszam ku Kleparzowi. Za rogatkami św. Florjana już stała piechota polska, która w ten moment przy odgłosie bębnów ruszyła do miasta. Gdym przybył ku bramie Florjańskiej, ujrzałem oddział jazdy polskiej, spieszno jadącej z ulicy Długiej do bramy Sławkowskiej i razem — spostrzegłem szwadron huzarów moskiewskich, stojących w szyku na Kleparzu. Biegniemy w Rynek, a za chwilę zaczęła się wysypywać z ulic piechota, jazda i artylerja polska, które stają w Rynku, jak równie kłusem z ulicy Grodzkiej do Rynku tłoczy się jazda i artylerja konna rosyjska. Po niedługiej przerwie zjawia się i ks. Józef Poniatowski, otoczony głównym sztabem, przy nim generałowie Dąbrowski, Zajączek i inni, poprzedzeni oddziałem guidów. Tu pod kościółkiem św. Wojciecha zastępuje drogę księciu dowódzcy magistrat i znakomitsi obywatele Krakowa, oddając mu klucze od bram miasta. Krótko zabawił książę przy tej delegacji, gdyż nagliła potrzeba wydawania dalszych rozkazów, wskutek których kolumna ułanów polskich popędziła do ulicy Grodzkiej, dążąc na Podgórze na prawy brzeg Wisły... W ulicy Grodzkiej wojsko polskie napotkało się z ciągnącem do miasta od Podgórza wojskiem rosyjskiem, skąd powstało wielkie zamięszanie, a nareszcie oba te wojska tak się ciasno zeszły w stojącej jeszcze wówcza Grodzkiej bramie, że ułani polscy nie mogli się za tę bramę na Stradom dostać i aż poboczną bramą wokoło zamek obiegli, udając się za Wisłę.

Zjawienie się to wojsk rosyjskich w Krakowie tak było niespodziewane, jak i niemiłe... W krótkiej chwili Rynek tak się obu wojskami zapełnił, że ani ruszyć się nie było można. Po południu aż do wieczora trwało rozlokowanie wojsk obu w mieście i na przedmieściach. Według kombinacyj z generałem Suworowem, dowódzcą, synem owego pamiętnego z czasów upadku Polski Suworowa, Moskale zajęli kwaterami Stradom, Kazimierz, Podgórze i cały prawy brzeg Wisły; Polacy stanęli kwaterami w mieście pod Grodzką bramą, tudzież na wszystkich przedmieściach i wsiach okolicznych na lewym brzegu Wisły. Ks. Poniatowski założył główną kwaterę swoją w pałacu pod Krzysztoforami a gen. Suworow w pałacu Spiżskim. — W Rynku ustawiono baraki drewniane, w których mieścili się żołnierze polscy, a osobno znowu Moskale. Armaty polskie stały przy kościółku św. Wojciecha, a rosyjskie przed kościołem Panny Marji; liczne zaś pikiety jazdy, tak polskiej jak rosyjskiej obozowały w kilku stanowiskach pośród Rynku, tak się stykając z sobą, że trudno było przejść pomiędzy niemi... Tak stały rzeczy na jednym stopniu przez przeciąg czterech miesięcy, to jest przez cały ten czas, w którym toczyły się układy o pokój w Presburgu... Po ogłoszeniu traktatu pokoju Moskale ze wszystkiem odciągnęli do swoich granic... Na ciągły garnizon zostały z wojsk polskich w Krakowie pułki 12 i 13 piechoty pod komendą pułkownika Jana Weyssenhofa, pułk 3-ci ułanów pod Radzimińskim i 12 kompanja artylerji, którą dowodził kapitan Reklewski. (W tej jego kompanji służył na sierżanta sławny Kazimierz Brodziński).

Rosjanie w Krakowie w połowie XIX wieku.

W roku 1813 Rosjanie przeszli przez Kraków, ciągnąc do Niemiec na kampanję wiosenną przeciwko Napoleonowi, który uszedłszy z ostatecznego pogromu nad Berezyną ze znikomemi szczątkami wojsk swoich, już tymczasem nową armję zdążył uformować we Francji i z nią ruszył na sprzymierzonych.

„Po owej nieszczęśliwej wyprawie do Moskwy — tak zaczyna opowiadać ten epizod Grabowski — w której nie oręż, ale okrutna zima całą armję Napoleona zniszczyła, wojska rosyjskie weszły do Polski, trop w trop idąc ze szczątkami zniszczonej armji, i cały ten kraj zalały. Dnia 13 maja 1813 roku, gdy wojska polskie, które się tu przez trzy miesiące cokolwiek zorganizowały, pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego udały się przez Austrję do Saksonji, weszły do Krakowa pierwsze oddziały wojsk rosyjskich, złożone z różnej nieregularnej zbieraniny, jako to: kozaków, kałmuków i baszkirów, także z różnej hołoty pospolitego ruszenia, zwanego „opołczenie."

(Ciąg dalszy nast.)

Były minister skarbu stanie przed Trybunałem Stanu.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad nad wnioskiem w sprawie postawienia byłego Ministra Skarbu Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Referent poseł Liebermann odczytał na wstępie pismo byłego ministra Czechowicza, w którem tenże oświadcza, że nie może przedłożyć żądanego przez komisję listu, który w dniu 16 listopada 1928 r. wysłał do premjera Bartla, albowiem w tym liście prócz stanowiska, byłego ministra Czechowicza w sprawie legalizacji kredytów w dodatkowych były także rzeczy prywatne. Minister Czechowicz oznajmił tedy, że bez upoważnienia premjera tego listu nie przedłoży, i prosi komisję o uwzględnienie tych okoliczności. Referent wniósł, aby uwzględniono prośbę ministra Czechowicza i dalszych żądań w sprawie przedłożenia listu zaniechano. Wniosek ten komisja przyjęła.

Następnie odczytano list premjera Bartla, wystosowany do komisji za pośrednictwem marszałka Sejmu, treści następującej:

W odpowiedzie na pismo p. Marszałka mam zaszczyt zakomunikować uchwałę rady ministrów, powziętą na posiedzeniu w dniu 13 b. m. Rząd podtrzymuje swoje postanowienia, wyrażone kilkakrotnie na komisji budżetowej Sejmu wzgl. na posiedzeniach pełnego Sejmu, przedłożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28 równocześnie z przedłożeniem zamknięć rachunkowych za tenże okres budżetowy. Spełnienie żądania przedłożenia odpisów poszczególnych uchwał rady ministrów byłoby równoznaczne z przedłożeniem ustawy o dodatkowych kredytach — wprawdzie nie Sejmowi, lecz komisji sejmowej — i przekreśliłoby stanowisko rządu w tej sprawie. Z tych względów Rada Ministrów uważa, że żądaniu komisji budżetowej odpowiedzieć należy odmownie.

Z uwagi na to, że, wedle informacyj N. I. K. zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 sprawdzone będą w ciągu kilku tygodni, rząd przedłoży Sejmowi owe zamknięcia, jak również projekt ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28 na sesji następnej. Na tejże sesji rząd przedłoży projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928/29. O ileby sprawa b. ministra przekazana była w międzyczasie Trybunałowi Stanu, Rząd przedstawi w każdym czasie tej instytucji wszystkie żądane przez nią materjały i dokumenty.

Po odczytaniu tego pisma referent wnosi o nieprzyjęcie do wiadomości pisma premjera. Komisja bowiem — zdaniem referenta — nie jest upoważniona i uprawniona do przyjmowania oświadczeń politycznych Rządu, będąc tylko komisją śledczą z zakreślonymi celami.

Wniosek referenta o nieprzyjęcie do wiadomości listu premjera uchwalono większością głosów.

Następnie przewodniczący oświadczył, że uważa postępowanie dowodowe za ukończone, jeżeli nowe wnioski nie będą postawione. Poczem, gdy nikt głosu nie zabrał, referent przedstawił wyniki dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję, i sformułował ostateczne konkluzje prawne dwojakiej natury: oskarża Ministra o naruszenie ustawy skarbowej, oprócz tego o polityczne przestępstwa z art. 636 kodeksu karnego.

Na podstawie całokształtu materjału referent doszedł do przekonania, że stwierdzenia faktyczne, zawarte we wniosku lewicy, są słuszne i zgodne z rzeczywistością. Natomiast nie stawia wniosku o oskarżenie Ministra Czechowicza z powodu przestępstwa z art. 636 kodeksu karnego. Tę sprawę referent wyłącza ze swego referatu. Ściganie bowiem z przestępstw karno-sądowych, należy do powszechnych sądów karnych i do prokuratorów. Trybunał Stanu zaś został stworzony do specjalnych przestępstw, przedewszystkiem przewidzianych w konstytucji, za które ustawa o Trybunale Stanu przewiduje karę zupełnie inną, aniżeli w kodeksie karnym. Sejm nie ma wcale pretensyj do zastępowania prokuratorów i sądów powszechnych, chodzi mu tylko o pociąganie do odpowiedzialności konstytucyjnej. Wobec tego referent postanowił sformułować oskarżenie Ministra w kierunku naruszenia ustawy skarbowej.

Wniosek zatem proponuje, aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie komisji budżetowej, której przekazano do rozpatrzenia wniosek o pociągnięcie Ministra Skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, oraz uchwalił byłego ministra skarbu, Gabrjela Czechowicza postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 roku.

Po referacie posła Liebermanna wywiązała się dyskusja, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą sprawą został odrzucony 18 gł. przeciw 9. Następnie wniosek referenta przyjęto również 18 gł. przeciw 9.

Referent zaproponował, aby komisja przedstawiła Sejmowi kandydatów na trzech oskarżycieli, mających w myśl postanowień ustawy o Trybunałach Stanu reprezentować Sejm i popierać oskarżenie przed Trybunałem Stanu. W głosowaniu wybrano posłów Liebermanna, Pierackiego i Wyrzykowskiego.

Sprawy towarzystw.

Piotrowice. Zebranie Z. O. K. Z. w niedzielę 17 marca w sali Krawczyka.

Król. Huta. Towarzystwo Mężów Katolickich przy parafji św. Barbary urządza zebranie 17 marca o godz. 7 wieczorem w lokalu rzeźni miejskiej. Wykład: „Kwestja rzymska".

Prasa Śląska
na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Na tegorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wybitne miejsce zajmie prasa w Polsce jako wystawca. Wybudowany został Pawilon Prasy, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie wydawnictwa perjodyczne, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej. By dać zwiedzającej Publiczności możność dokładnego i łatwego zorjentowania się w ruchu wydawniczym Polski, postanowiono zgrupować wydawnictwa regionalnie.

Oddzielną grupę stanowić będą wydawnictwa, ukazujące się na terenie Województwa Śląskiego. Obowiązkiem więc wszystkich wydawnictw nawet najmniejszych, jest gremjalne wzięcie udziału w wystawie, aby miljonom zwiedzających z całej Polski i z zagranicy okazać, czem jest Śląsk i jak rozwija się w każdej dziedzinie. Nietylko dzienniki lub tygodniki mają obrazować rozwój Śląska, ale także miesięczniki, oraz pisma zawodowe i kulturalne, których u nas jest pokażna liczba. Niechże świat się dowie, że Śląsk to nietylko dymy kominów i trud pracy fizycznej. Pokażmy nasze zdobycze także w dziedzinie twórczości ducha i nasz wysoki stan kultury, przejawiający się w ilości i jakości pism wychodzących na Śląsku.

Na zjeździe wydawców śląskich, odbytym 1-go marca b. r. w Katowicach, wyłoniony został komitet organizacyjny, który zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich wydawnictw Śląska z apelem o gremjalne wzięcie udziału w wystawie. Udział zgłosić należy jaknajrychlej, najpóźniej zaś do 1 kwietnia b. r., celem odpowiedniego rozdziału miejsc dla poszczególnych wydawnictw w specjalnem stoisku, przeznaczonem dla prasy śląskiej. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Komitet organizacyjny wystawy prasy śląskiej, Katowice, skrytka pocztowa 131.

Niech nie braknie na wystawie ani jednego pisma śląskiego.

Program radiowy.

Sobota, 16 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofnwe. — 13.00 Komunikaty z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nauka czytania nut. — 17.25 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.55 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt p. t. „Pieszo przez Bułgarję", część I. — 19.45 Komunikat turystyczny. — 20.00 Transmisja z Sali Powstańców z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzona staraniem Komitetu Pocztowców Okręgu Katowickiego. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.10 Odczyt o sądach przysięgłych. — 15.35 Komunikat samorządowy. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt szkolny. — 17.25 Wspomnienia historyczne. — Słuchowisko dla dzieci. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt sportowy. — 17.25 Odczyt: Dwór Napoleona. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Polityka zagraniczna. — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda, następnie komunikaty. — 16.00 Gawęda harcerska. — 17.05 Lekcja angielskiego. — 17.30 Poezja. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Koncert solowy. — 19.45 Sprawy kobiece. — 20.00 Noc w Wenecji, operetka. — 23.30 Śpiew, fortepjan. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.00 Książki. — 16.30 Muzyka. — 17.45 Odczyt filmowy. — 18.25 Odczyt podróżniczy: Przebudzenie Syberji. — 19.05 Stenografja. — 20.00 Pieśni studenckie. — 22.30 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Odczyt o Albercie Małkowskim. — 16.00 Odczyt: Nowoczesne cyrki. — 16.30 Anegdotki. — 17.00 Koncert. — 18.30 Pogawędka medyczno-higjeniczna. — 19.00 Odczyt muzyczny. — 21.00 Koncert. — Następnie pogawędka: Berlin podziemny.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.30 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.30 Wieczór sonat. — 18.25 Utwory Wertheimera. — 19.00 Odczyt. — 20.05 Koncert.

Poniedziałek, 18 marca 1928 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nowości radjowe. — 17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „O najwyższych i najniższych temperaturach na ziemi". — 17.55 Muzyka. 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.30 Transmisja opery z Wiednia. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Warszawy.

Niedziela, 17 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 9.40 Nabożeństwo z katedry Św. Piotra i Pawła w Katowicach. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert z Warszawy. — 14.00 Ogrodnik śląski. — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Oceny masła w Polsce". — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Kazania wielkopostne w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach. Ks. dr. Stanisław Wilczewski wygłosi kazanie. — 16.00 Koncert. — 18.15 Koncert z udziałem chóru męskiego „Echo". — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: „O pszczole, jej życiu i pracy". — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Koncert z Warszawy. — 21.00 Słuchowisko literackie z Warszawy. — 21.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Krakowa.

Odpowiedzi redakcji.

J. G. Wola. Bezrobotni, zamieszkali w województwie śląskiem, którzy pracowali w Niemczech, nie otrzymają wsparcia z Funduszu Bezrobocia.

A. Cz. O. Pan nie jest zobowiązany płacić podatku budynkowego, bo budynki, wybudowane po 1. 1. 1924 r. są wolne od wymienionego podatku. Reklamację należy wnieść do urzędu gminnego, a jeśli nie zostanie uwzględniona, wysłać skargę do wydziału powiatowego w Tarnowskich Górach.

Nr. 157 A. W. Adresów sklepów, fabryk i firm handlowych lub kupieckich w odpowiedziach Redakcji nie podajemy, gdyż należy to do działu ogłoszeń płatnych. Dla piśmiennej odpowiedzi prosimy podać dokładny swój adres i załączyć 25 gr. znaczek pocztowy.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na II. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	II. kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc kwiecień 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 14 marca 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.50—3.80
Masło mleczarniane za 1 funt	4.00—4.20
Jaja sztuka	0.20—0.25
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.50—1.70
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.20—2.40
Wołowina	1.30—1.60
Cielęcina	1.20—1.50
Cielęcina bez kości	2.20
Skopowina	1.50—1.70
Okrasa świeża	1.60—1.80
Okrasa wędzona	1.80—2.10
Łój	1.20—1.40
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.35—0.40
Kapusta modra za 1 funt	0.45—0.50
Marchew za 1 funt	0.25—0.35
Cebula za 1 funt	0.30—0.35
Kalafiory sztuka	2.50—3.00
Owoce.	
Gruszki IIgatunek za 1 funt	1.00
Jabłka doborowe za 1 funt	1.60—1.80
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.40—0.90
Śliwki doborowe za 1 funt	1.40—1.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.90—1.10
Cytryny sztuka	0.15—0.20
Drób.	
Gołębie	2.00—2.50
Gołębięta	1.00—1.50
Kury	6.00—9.00
Kurczęta	3.50—5.00
Kaczki	7.00—9.00
Gęsi	10.00—22.00
Indyki	15.00—30.00

Dowóz lepszy, zwłaszcza jaj.

Teatr Polski w Katowicach.

Oświadczenie.

W dniu 13 b. m. napadł na ulicy na sprawozdawcę muzycznego „Polski Zachodniej" p. Feliksa Sachsego, dyrygent chóru „Echo" w Katowicach p. Stefan Ślązak. Powodem napaści była ujemna krytyka z występu Towarzystwa „Echo". umieszczona w Nr. 68 „Polski Zachodniej" z dnia 10 marca br. Podpisani sprawozdawcy teatralni katowickich dzienników stwierdzają, że sprawozdanie p. Sachsego nie wykraczało poza ramy dopuszczalnej krytyki z publicznego występu. Wobec tego postąpienie p. Ślązaka, które należy scharakteryzować jako zwykły napad. niemogący przynieść p. Sachsemu ujmy na honorze, — musi się spotkać z najostrzejszem potępieniem. jako niekulturalny i niegodny sposób reagowania na publiczną krytykę, należącą do obowiązków sprawozdawcy.

Katowice, dnia 14 marca 1929 r.

(—) Dobrowolski, Gawlikowski, Heynar Lutman, Zawiłowski.

„Mandaryn Wu".

W piątek, dnia 15 b. m. o godz. 7.30 wieczór po raz drugi sztuka angielsko-chińska „Mandaryn Wu", która na premjerze zapełniła widownię do ostatniego miejsca i zyskała ogólny poklask publiczności. Rolę tytułową kreuje dyr. art. dramatu. W. Nowakowski. Ceny miejsc podwyższone, bony i zniżki ważne. Po raz trzeci ukaże się „Mandaryn Wu" w sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 7.30 wieczór.

Uroczyste przedstawienie w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

We wtorek, dnia 19 marca o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie dla uczczenia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Odegraną b-dzie opera historyczna prof. T. Joteyki „Zygmunt August". W partji Bony wystąpi primadonna opery lwowskiej p. W. Pastówna. W przedstawieniu wezmą udział przedstawiciele rządu, wojskowości i korpus dyplomatyczny. Przemówienie wygłosi podpułkownik sztabu generalnego p. Tadeusz Różycki. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru (Tel. 24.48), które należy jak najśpieszniej wykupić ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

„Noc w Wenecji."

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 3.30 po południu stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca operetka J. Straussa „Noc w Wenecji".

„Tannhäuser."

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegraną będzie opera romantyczna R. Wagnera „Tannhäuser" i „Turniej Śpiewaków na Wartburgu". Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 24.48.

„Mandaryn Wu" w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegraną będzie w sali pod Białym Orłem w Nowym Bytomiu sensacyjna sztuka angielsko-chińska „Mandaryn Wu". Bilety do nabycia u WP. Szczyrby w magistracie.

Repertuar:

Sobota, dnia 16 b. m. „Halka" dla młodzieży szkolnej o godz. 3.30 po południu.

Sobota, dnia 16 b. m. „Mandaryn Wu" o godz. 7.30 wieczór.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Noc w Wenecji" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Tannhäuser" o godz. 7.30 wieczorem.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 16 marca

Św. Cyrjaka, męczennika.
Św. Heriberta, biskupa.
Św. Abrahama, pustelnika w Syrji.

—

SŁOW.: OJCOSŁAW.

Prawdziwie choroby nasze on nosił, a boleści nasze On odnosił. Lecz On zraniony jest za nieprawości nasze, starty jest za złości nasze. (Izaj. LIII. 4. 5.)

Zdanie: Nad cudzą sprawą, nam powierzoną powinniśmy tak czuwać, jak nad własną i postępować zawsze z całą szczerością i otwartością.

Mniej dobre sumienie, a Bóg będzie twoim obrońcą.

Rocznice: 37 r. śmierć cesarza rzymskiego Tiberjusza, wielkiego lubownika ogórków. — 1285 Przemysław II, pozwala żydom zakładać cmentarze. — 1409 Krzyżacy wyrzynają w Wołkowysku lud zgromadzony w kościele. — 1702 zgon Jerzego Alberta Świńki Denhoffa, bisk. krak. — 1747 wojewoda Adam Tarło ginie w pojedynku pod Marymontem. 1926 Genewa odroczyła do jesieni rozprawę nad powiększeniem miejsc w Radzie. — 1928 w zagłębiu donieckiem bolszewicy aresztowali 130 inżynierów i dyrektorów fabryk — obcokrajowców.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.57, zach. o godz. 17.50. — Księżyc wsch. o godz. 8.12, zach. o godz. —.—. O godz. 12 słońce stoi 25° 25'12" we znaku Wodnika, księżyc stoi 1° 32'0" we znaku Byka. — Wzniesienie proste słońca czyli rektascenzja 23 godz. 43 min. 11 sek.; zboczenie — 1° 49.

Długość dnia: 11 godz. 53 min.

Zmiany powietrza: mroźne, wiatr, wilgotne. — Jutro: wiatr, grad.

Przy zmianie kwartału.

przypominamy odnowienie przedpłaty na gazetę naszą. Listowi już od 15 marca zbierają abonament. Pocztowi abonenci postąpią dobrze, jeśli przygotują pieniądze i wręczą je listowemu w najbliższych dniach, by nie nastąpiła przerwa w dostarczaniu gazety przez pocztę. Zdarzyć się łatwo może, że abonenci, którzy spóźnili się z odnowieniem przedpłaty, nie otrzymają pierwszych numerów z kwietnia. Dla wygody abonentów pocztowych zamieszczamy na ostatniej stronie numeru dzisiejszego kwity abonamentowe, z których prosimy korzystać w największej mierze.

Także abonentów, którzy pobierają gazetę naszą od agentów upraszamy, by nie zwlekali z odnowieniem przedpłaty. O ile możności, płacić należy za gazetę pod koniec marca, najpóźniej zaś w pierwszych dniach kwietnia. Zwłoki w płaceniu abonamentu utrudniają pracę agentom a niemniej także administracji naszej.

Najważniejszą jednak sprawą jest

zjednywanie nowych abonentów

dla gazety naszej. Wszyscy dotychczasowi abonenci niechaj zabiorą się do rozpowszechniania gazety naszej, mianowicie w kołach tych, którzy nie czytają jeszcze żadnej gazety **lub też czytają gazety niemieckie.**

Nie jest żadną tajemnicą, że nasze województwo zasypane jest gazetami niemieckiemi. Mamy wioski czystopolskie, w których roi się od gazet niemieckich różnych odcieni. Zadaniem każdego Polaka niech będzie rugować pisma niepolskie z domów polskich i wprowadzać do nich gazety polskie i katolickie. Nie można dalej cierpieć, by gazety niemieckie, wrogie państwu, zatruwały duszę polskiego narodu. Nasza gazeta, jeżeli chodzi o informowanie czytelników i bogatą treść, dorówna każdej gazecie niemieckiej. Przytem gazeta nasza poucza i wychowuje na dobrych obywateli państwa i użytecznych członków społeczeństwa polskiego.

Więc niechaj każdy nasz Czytelnik uważa za swój narodowy obowiązek, zjednawać chociaż jednego nowego prenumeratora.

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Zupełne zaćmienie słońca.** 9 maja b. r. przypada całkowite zaćmienie słońca, na które wybierają się z różnych krajów ekspedycje, udające się na wyspę Sumatrę, przeważnie do miasta Belawan Deli. Głównym celem ekspedycyj tych jest przeprowadzenie doświadczeń, mających potwierdzić teorję Einsteina na podstawie zbaczania promieni słonecznych. Ekspedycyj takich wybiera się, jak dotychczas zanotowano, pięć.

— **Zarzadzenie kolejowe na czas powodzi.** Ministerstwo kolei rozesłało do wszystkich dyrekcyj kolejowych depesze w sprawie nadzwyczajnych zarządzeń na okres powodzi.

Polecono usunąć z wykopów wzdłuż torów większe masy śniegu, przeczyścić rowy odwadniające, przepusty itd. Nadto zarządzono rozsadzenie dynamitem lodu w pobliżu filarów mostowych i oczyszczanie z lodu wody na przestrzeni 100 metrów przed i za filarami mostów.

Ponadto ministerstwo poleciło utworzenie na większych stacjach węzłowych osobnego pogotowia kolejowego. W wagonach towarowych polecono przygotować większe ilości kamienia, piasku, okrąglaków i podkładów. Pociągi te będą stały gotowe w każdej chwili do drogi a na poszczególnych stacjach węzłowych będą również przygotowane większe partje robotników wykwalifikowanych, aby je można było przerzucić jak najszybciew zagrożone miejsca.

— **Elektryfikacja kraju.** Ministerstwo robót publicznych wykończyło wielkie plany elektryfikacji kraju, a rząd prowadzi obecnie rokowania, dotyczące sfinansowania tego planu z kapitalistami zagranicznymi. Jak słychać, min. robót publicznych w planie elektryfikacji kraju uwzględniło także wyzyskanie siły wodnej Dunajca w Różnowie.

— **Nowy gatunek wódki monopolowej.** W tygodniu bieżącym ukaże się w sprzedaży nowy wyrób monopolu spirytusowego, mianowicie z dawna zapowiadana wódka czysta „Luksusowa“ o mocy 45 stopni. Detaliczna cena sprzedażna wyłącznie w butelkach po 0.75 litra wynosi 7 złotych.

Równocześnie monopol spirytusowy wypuszcza słabszą od dotychczasowej (40 st.) i nieco tańszą wódkę „Wyborową“ w cenie 6.25 złotych za 1 litr, 3.15 złotych za pół litra i 1.65 złotych za ćwierć litra.

Województwo śląskie

* **Rewizja w zakładach przemysłowych.** Główny inspektor pracy, inż. Marjan Klott, jak donosiliśmy, w towarzystwie okręgowego inspektora pracy inż. Gallota i obwodowego inspektora p. Maskego, odbył wizytację huty cynkowej Hohenlohe w Wełnowcu i huty Szeller. Główny inspektor pracy szczególnie baczną uwagę poświęcił stosunkom zdrowotnym, panującym na prażalniach blendy cynkowej. M. in. wyłoniło się jedno z najpoważniejszych zagadnień, a mianowicie kwestja niedostatecznego usuwania gazów (kwasu siarkowego) z hal prażalnych. Celem usunięcia tych niedomagań zostaną wydane specjalne zarządzenia. Główny inspektor pracy odbył również wizytację Huty Królewskiej.

* **O dodatek jubileuszowy dla inwalidów brackich.** Zarząd górniczych i hutniczych inwalidów pisze nam: Z powodu odmówienia inwalidom brackim dodatku jubileuszowego na dziesięciolecie Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie tym, którzy otrzymują rentę wypadkową poniżej 50 proc., zwrócił się nasamprzód zarząd Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot w owej sprawie dnia 3 marca b. r. do pana wojewody dr. Grażyńskiego, który po wysłuchaniu żalów obiecał poczynić stosowne kroki.

Aby jednakowoż nie ominąć kompetentnych władz, udał się wyżej wymieniony zarząd w tejże sprawie dnia 8 marca b. r. do Wyższego Urzędu Górniczego, dyrektora Malawskiego, który powołał na konferencję radcę górniczego pana dr. Benisza. Przyrzekli oni poczynić stosowne kroki.

Z powyższych przyrzeczeń wnioskować można, że zostanie przyznany dodatek jubileuszowy tym wszystkim inwalidom, którzy takowego nie otrzymali.

* **O zapłatę za pracę nadliczbową pracowników umysłowych.** Piszą nam: Od dłuższego czasu toczy się spór pracowników administracyjnych, zatrudnionych na kopalniach, należących do spółki akcyjnej „Giesche“ o zapłatę wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny. Sprawa ta podlega taryfowej komisji pojednawczej, przed którą swego czasu nie stanęli świadkowie w osobach kierowników biur. Z tego powodu w ubiegły wtorek odbyła się w sądzie grodzkim w Mysłowicach rozprawa celem przesłuchania kierowników biur kopalnianych pod przysięgą. Wszyscy zeznali, że objęci wnioskiem pracownicy pracowali w roku 1927/28 nadliczbowo nietylko w godzinach wieczornych, lecz także nocnych, nawet w niedziele i święta. Wykonanie prac było konieczne ze względu na interes przedsiębiorstwa. — Wobec powyższego zeznania przed sądem grodzkim taryfowa komisja pojednawcza wyda orzeczenie w tej sprawie.

* **Ujawnienie przemytu.** Śląska straż graniczna przeprowadziła w Hurtowni Żelaza w Krakowie szereg rewizyj, które ujawniły, że większość towarów, znajdujących się na składzie, pochodzi z Niemiec i została przemycona do Polski przez Austrję i Czechosłowację, jako towary z tych krajów. Wartość zakwestjonowanego towaru wynosi 150.00 złotych. Afera ta zatacza szersze kręgi. — Inspektorat śląskiej straży granicznej w Katowicach ustalił wartość przemytu skonfiskowanego na obszarze województwa śląskiego w ciągu ostatnich trzech dni na około 200.000 złotych. Świadczy to o zwiększeniu się plagi przemytnictwa na terenie województwa śląskiego.

* **Związek artystów - plastyków.** W tych dniach odbyło się w Katowicach zebranie artystów-plastyków, przebywających na Śląsku. Postanowiono założyć związek, mający na celu szerzenie na ziemiach śląskich zamiłowania do sztuk plastycznych i piękna ojczystego, jak również obrony interesów zawodowych.

* **Nowa linja lotnicza.** Z dniem 1-go kwietnia otwarta będzie nowa linja lotnicza Katowice — Łódź — Poznań — Gdańsk, a to w związku z wystawą w Poznaniu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rekolekcje dla inteligencji.) Staraniem połączonych Sodalicyj Marjańskich w Katowicach — odbędą się w czasie od 18 do 23 czerwca bieżącego roku w kościele N. P. M. — rekolekcje dla inteligencji pod przewodnictwem ks. Franciszka Kwiatkowskiego, profesora filozofji w kollegjum OO. Jezuitów w Krakowie. Pierwsza nauka wspólna odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 marca o godz. 5 po południu. Następne nauki odbędą się: dla pań: wtorek, środa, czwartek o godzinie 9 rano i 5 po południu; dla panów: wtorek, środa, czwartek i piątek o godzinie 7.30 wieczorem. — Wspólna Komunja św. i błogosławieństwo papieskie dla pań w piątek rano, dla panów w sobotę o godz. 7 rano. — W latach ubiegłych kościół był przepełniony, oby i w tym roku tak było.

— (Uwiadomienie.) Doroczne wale zgromadzenie członków Śląskiego instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w Katowicach odbędzie się w dniu 22 marca o godzinie 17 na sali domu związkowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza 8. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— (Goście z Czechosłowacji). We czwartek o godz. 9-tej rano przybyła do Katowic reprezentacyjna drużyna boksersska Czechosłowacji na mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się dnia 15 marca w Katowicach. Na dworcu powitali gości czeskich przedstawiciele sportowych władz polskich, zastępca konsula czeskiego w Katowicach inż. Druner, oraz liczna kolonja czeska.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Uczeń szkolny — nożownikiem.) Wypadek, świadczący o zdziczeniu, zdarzył się w szkole powszechnej w Małej Dąbrówce. Dwaj uczniowie, Kurek z piątej klasy i Mrowiec z siódmej, przed lekcjami rozpoczęli na schodach kłótnię, która wkrótce zamieniła się w bójkę, przyczem Kurek wbił koledze w piersi nóż. Lekarz szkolny udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Kurek zbiegł, został jednak przytrzymany przez policję. Władze policyjne i szkolne prowadzą śledztwo, celem wyświetlenia tła zbrodni.

Bielszowice w Katowickiem. (Z działalności Związku pomocy dla najbiedniejszych.) Członków wspierających było w minionym roku 235, biednych przez związek obdarzonych około 200. Wydano w ciągu roku 3305 bochenków chleba, 1319 funtów ryżu, 409 funtów kawy słodowej, 6285 funtów cukru, 361 kawałków mydła, 160 funtów mąki, 112 funtów kaszy, 60 funtów soli. Oprócz tego kopalnie skarbowe przyznały dla związku 300 centnarów węgla, który został między biednych rozdzielony. Zarząd związku składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Aresztowanie.) W tych dniach aresztowano W. Irka za nieprawne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej. Po złożeniu kaucji Irek został wypuszczony z aresztu śledczego.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Znowu nieszczęście na kopalni.) Na kopalni „Wawel“ obrywające się węgle przyspały dwóch robotników. Górnik E. Glimas z Czarnego Lasu doznał złamania nogi, Alojzy Szneider z Załęża poniósł śmierć na miejscu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Usiłowane samobójstwo.) Przed kilku dniami usiłowała odebrać sobie życie 19-letnia Karolina S. W zamiarze samobójczym dziewczyna rzuciła się przed nadjeżdżający pociąg. Kolejarze udaremnili samobójstwo. Karolina S. pochodzi z Żywca. W ostatnim czasie mieszkała w Katowicach. Przyczyną rozpaczliwego czynu była nieszczęśliwa miłość.

Kryry w Pszczyńskiem. (Wspomnienie pośmiertne.) Niedawno zmarł w szpitalu w Pszczynie jeden z najbardziej zasłużonych obywateli naszej wioski gospodarz i ławnik gminy ś. p. Józef Tkocz. Był on wzorowym Polakiem i dobrym katolikiem, należał do najstarszych abonentów „Katolika“. Przeszło 30 lat był członkiem zastępstwa gminnego. Posiadając łagodny lecz prawy charakter i bystry umysł, śp. Tkocz był wzorem dla wszystkich mieszkańców gminy. Był członkiem licznych komisyj, chociaż zdrowie mu nie dopisywało. Wychował liczna rodzine. Przed 8 laty zmar-

ła mu żona. Synów wychował po polsku, przeto najstarsi synowie brali udział w powstaniach. Jako członek komisji budowlanej Józef Tkocz pracował niestrudzenie przy budowie kościoła parafjalnego. Niestety nie doczekał się poświecenia naszej nowej świątyni. Pogrzeb śp. Józefa Tkocza odbył się w Suszcu. Chociaż pogoda była bardzo nieprzyjemna, prawie wszyscy mieszkańcy gminy brali udział w pogrzebie. Także liczni przyjaciele z okolicznych wsi szli za trumną, co świadczy, że śp. Tkocz cieszył się ogólnym szacunkiem rodaków. Niech odpoczywa w pokoju.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dzwony pogrzebowe.) Przed mniejwięcej 2 tygodniami odbył się pogrzeb sędziwej 78-letniej parafjanki J. Machoczkowej ze Smolnej. W siedem dni po pogrzebie niesiono na cmentarz rybnicki trumnę z zwłokami byłego właściciela tartaku Jana Machoczka, który dożył 82 lat.

— (Spis inwalidów wojennych.) Celem sporządzenia dokładnej ewidencji czyli spisu, wzywa magistrat miasta Rybnika wszystkich inwalidów wojennych, by natychmiast zgłosili się w biurze wojskowem w ratuszu podczas godzin służbowych. Zgłosić winni sie inwalidzi wszystkich kategoryj: inwalidzi wojenni, z czasu przed wojną światową, inwalidzi z czasów powstań śląskich i inwalidzi polskiej armji, którzy mieszkają w Rybniku. Zgłaszający winni zabrać z sobą książeczkę inwalidzką oraz wszystkie inne papiery wojskowe, jakie posiadają. Pomiędzy innemi poświadczenie, w którem podano wysokość poszkodowania i niezdolność zarobkowania wskutek okaleczenia. Zgłosić należy się możliwie osobiście. Zgłaszający się w zastępstwie winien również zabrać ze sobą papiery inwalidzkowojskowe inwalidy.

— (Na pochyłej drodze.) Przed sądem grodzkim w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko uczniowi ślusarskiemu J. Pustelnemu i uczniowi B. Bąkowi. Akt oskarżenia zarzucił im kradzież. Pustelny został skazany na 4 miesiące, Bąk na 2 miesiące więzienia.

— (Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.) W poniedziałek 18 marca wieczorem o godzinie 19 capstrzyk z pochodniami i ogniami sztucznemi przy udziale orkiestry kolejowej. W pochodzie weźmie udział wojsko i organizacje pół-wojskowe. We wtorek 19 bm. rano o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego. Podczas nabożeństwa będzie śpiewał chór kółka śpiewaczego „Seraf". Wieczorem o godzinie 20 na sali hotelu Świerklaniec uroczysta akademja.

— (Odpust.) W piątek, 22 marca obchodzi rybnicka parafja doroczny odpust Matki Boskiej Bolesnej w starym kościele parafjalnym.

Żary. (Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.) W niedzielę, 17 marca, o godz. 9.15 będzie odprawione nabożeństwo w katolickim kościele dla wojska i szkół, o godzinie 10.15 nabożeństwo dla parafjan. O godzinie 11 nabożeństwo w ewangelickim kościele. W poniedziałek wieczorem o godz. 18.45 zbiórka na placu przy szkole. O godz. 19 capstrzyk. O godz. 20 wieczornica na sali Związkowej.

— (Przedstawienie teatralne.) Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Żarach odegra w niedzielę wieczorem na sali Związkowej sztukę „Perła ukryta". Zarząd uprasza o liczny udział rodaczek i rodaków.

Chwałowice w Rybnickiem. (Cała rodzina na ławie oskarżonych.) W ciągu ubiegłego roku ginęły często pieniądze z kasy kupca Moczka. Kradzieży dokonywano 2 do 3 razy w tygodniu. Następnie była przerwa, poczem znów zdarzały się kradzieże. Moczko uważał, lecz złodziej miał szczęście, bo zawsze uciekł ze zdobyczą. Kupiec rozpaczał. Wysokość skradzionej sumy wynosiła już 700 złotych. Lecz dzbanek nosi wodę tak długo, aż ucho się urwie. Bracia Klapsia 9 i 11-letni chłopacy zwrócili uwagę kupca, ponieważ kilka razy weszli do sklepu, pytając się o cenę cukierków. Za czwartym razem udało się chłopakom ukryć za skrzynią towarową. Gdy kupcowa weszła z sklepu, zabrali się do kasy. O wypadku uwiadomiwono policję. W związku z temi kradzieżami cała rodzina Klapsy odpowiadała przed sądem, mianowicie 11-letni Józef, 17-letnia Franciszka, 18-letnia Anna, matka i ojciec Wiktor Klapsia. Matka nie stawiła się wskutek choroby. Obok wymienionych siadł na ławie oskarżonych robotnik Fr. Złoloś. Franciszka, Anna i Wiktor K. zostali skazani po 2 tygodnie więzienia. Karę odroczono na 1 rok. Najmłodszy sprawca, 11-letni Józef nie został ukarany ze względu na młody wiek.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 14 marca za: 100 złotych 47.08 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.40 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 14 marca za: 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.98 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 14 marca 1929 r.

Żyto 36—36.25, pszenica 50—51.50, jęczmień browarowy 35.50—36.00, jęczmień na przemiał 33.50—34.50, owies 35.00 do 36.00, osucie żytnie 25.50—26.50, osucie pszeniczne 30—30.50, mąka żytnia 49 do 50, mąka pszeniczna 73—77. Obrót mały, tendencja mocniejsza.

Lubomia w Rybnickiem. (W sprawie wycinania drzew i krzewów.) Nareszcie doczekała się tutejsza ludność parcelacji majątku przy Pogrzebieniu. Każdy śpieszył, aby zakupić grunt uprawny. Zadowoleni z nabycia ziemi mieszkańcy, z radością krzątają się około swej parceli. — Na niektórych miejscach, zwłaszcza w dolinach, znajdują się laski, które przyczyniają się do upiększenia krajobrazu. Obecnie nowi właściciele-osadnicy rozpoczynają wycinać drzewa, nawet parcelki leśne.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Uśmiech fortuny.) W ostatniem ciągnieniu państwowej loterji klasowej padła znaczna wygrana do Tarnowskich Gór. Los kupiło czterech rzemieślników. Wygrana wynosi 50 tysięcy złotych. Po potrąceniu opłaty państwowej każdy gracz otrzyma 10 tysięcy złotych.

Pniowiec w Tarnogórskiem. (Przemysł fabryczny.) Spokojna wieś Pniowiec, położona pomiędzy miastem powiatowem Tarnowskiemi Górami a Miasteczkiem, posiada tylko około tysiąc 100 mieszkańców. Gmina jest oddalona o kilka kilometrów od kolei, przeto nie posiada własnego dworca kolejowego. Najbliższą stacją kolejową jest Strzybnica. Wiadomo, że wytwórni materjałów wybuchowych nie budują we wielkich, ludnych miastach, lecz w okolicach słabo zaludnionych. Nic więc dziwnego, że w tutejszej gminie znajduje się wytwórnia prochu strzelniczego. Zaznaczyć należy, że fabryka w Pniowcu jest największą na kontynencie fabryką prochu czarnego oraz wytwórnią materjałów wybuchowych amono-saletrzanych. Fabryka ta została wybudowana w roku 1893. Właścicielką fabryki jest spółka akcyjna „Lignoza" w Katowicach. — Jak niedawno donosiliśmy, w Pniowcu „Lignoza" buduje fabrykę papieru, która będzie uruchomiona w końcu bieżącego roku. Fabryka ta obliczona jest na ca 10.000 tonn rocznej produkcji papierów średnich gatunków.

Z Lublinieckiego.

Cieszyn. (Z wycieczki do Cieszyna.) Miasto Cieszyn, stary gród książęcy, Piastowski, należy do najstarszych w Polsce. Cieszyn poszczycić się może kilku zakładami, świadczącemi dobrze o kulturze jego mieszkańców. Od przeszło 100 lat posiada ono muzeum ks. Szersznika, które mieści zbiory ceramiki, monet, okazów przyrodniczych itp.; najbardziej jednak imponuje swą bibljoteką, obejmującą około 12 tysięcy tomów. Cieszyn, położony niezwykle malowniczo, rozdzielony jest przez Olzę, która po podziale naszego kraju stanowi granicę miedzy Polską a Czechosłowacją. Polski Cieszyn posiada piękne cieniste przechadzki i dobrze utrzymane planty. Wymienić również należy górę zamkową ze starodawną wieżą piastowską i starsza jeszcze kaplicę, która stanowi najpiękniejszy park cieszyński. Miasto posiada znaczenie jako letnisko i uzdrowisko. Posiada kąpiele słoneczne i powietrzne, większe łazienki, które wyposażone są w wanny, w kąpiele parowe i pływalnie. Jeszcze w bieżącym roku zostaną łazienki rozbudowane i zaopatrzone w kąpiele mułowe z mułu pszczańskiego i borowinowe. Kąpiele te mają doniosłe znaczenie dla chorych na reumatyzm, gościec i neuralgję, ponadto są również kąpiele elektryczne.

Bielsko. (Śmiertelny wypadek.) Na dworcu kolejowym w Zabrzegu zdarzyło się okropne nieszczęście. Kolejarz Paweł Kołoczek został przejechany przez pociąg. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Aresztowanie domorosłego lekarza.) W Rakowie około Częstochowy osiedlił się niedawno niejaki Józef Matulewicz, podający się za lekarza z dyplomem „amerykańskim". Wezwany ostatnio do gospodarza Franciszka Błaszczyka, we wsi Kamienica Polska, któremu utworzył się wrzód na szyi, dokonał operacji usunięcia wrzodu w sposób niesłychany. Nie mając swoich narzędzi chirurgicznych, poprosił syna Błaszczyka o brzytwę i nią dokonał operacji, jednak z takim skutkiem, że chory w czasie tej operacji zmarł, prawdopodobnie skutkiem przecięcia arterji. „Amerykański" lekarz został aresztowany.

Z dalszych stron.

Budapeszt. (Antena śmierci.) W miejscowości Enying chciał pewien kupiec z pomocnikiem zainstalować antenę. Przy tej pracy linka zetknęła się z przewodnikiem elektrycznym i obaj zostali porażeni. Na ich krzyk na pomoc pośpieszyła matka i siostra pomocnika, ale i one uległy temu same wypadkowi. Dopiero przywołany lekarz uwolnił nieszczęśliwych z tego strasznego położenia. Kupiec był jednak już nieżywy, a troje innych odwieziono ciężko porażonych do szpitala.

Ze Śląska Opolskiego

W czwartek, dnia 14 marca ukończył arcypasterz diecezji wrocławskiej, ks. kardynał książe-biskup dr. Adolf Bertram 70 rok życia. Z okazji tej złożyli życzenia sędziwemu kardynałowi między innymi prezydent Rzeszy Hindenburg i minister oświaty dr. Becker.

Z Bytomskiego.

Klasztor „Dobrego Pasterza" przy szosie Tarnogórskiej w **Bytomiu** został w ubiegłym roku znacznie powiększony. Przybudowano większą liczbę sypialń, klas szkolnych, oddział robót ręcznych, ubikacje gospodarcze i nową kaplicę. W środę odbyło się poświęcenie nowych lokali. Po uroczystem nabożeństwie aktu poświęcenia dokonał proboszcz kościoła Trójcy Przenajśw., Przew. ks. prałat Świerk. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz państwowych i miejskich.

*

Gmina **Miechowice** przystąpi na wiosnę b. r. do budowy nowej szkoły kosztem 300 tysięcy marek. Przy szkole tej stanie wielkich rozmiarów hala gimnastyczna, zaś w podziemiach urządzona zostanie łaźnia. Nadto plan budowlany gminy przewiduje na bieżący rok budowę przeszło 200 mieszkań.

Z Zabrskiego.

W roku zeszłym w obrębie miasta **Zabrza** zdarzyło się ogółem 321 nieszczęśliwych wypadków z powodu najechania pociągów, tramwajów, samochodów itp. Przytem 12 osób zostało zabitych a 211 okaleczonych.

Z Gliwickiego.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w **Gliwicach** przy omawianiu sprawy majątkowej i administracyjnej przedsiębiorstwa miejskiego pod nazwa „Haus Oberschlesien" wszczęli awanturę radni komunistyczni. Ponieważ napomnienia przewodniczącego rady, by się uspokoili, były bezskuteczne, sprowadzono policję, która wyprowadziła z sali obrad najgłośniejszego komunistę Lelka. Na znak protestu pozostali radni komunistyczni opuścili posiedzenie.

*

Międzynarodowego złodzieja kieszonkowego aresztowano w tych dniach w **Pyskowicach.** W toku dochodzeń stwierdzono, że aresztowany jest długo poszukiwanym międzynarodowym kieszonkowcem Józefem Bielikiem z Przemyśla.

*

Według doniesienia gazet niemieckich istnieje niebezpieczeństwo usunięcia się nasypu nowej linji kolejowej **Brynek—Mikulczyce.** Wobec tego administracja kolejowa zamierza wstrzymać wszelki ruch na tejże linji na przeciąg trzech miesięcy. Ruch osobowy w tym czasie będzie przeprowadzony przez korytarz polski.

Z Kozielskiego.

Kościół parafjalny w **Koźlu** otrzyma w najbliższych dniach nowe dzwony. Obecnie już czynione są przygotowania do wciągnięcia dzwonów do wieży.

*

W posiadłości wdowy Ewy Prokszowej w **Grzedzinie** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania.

Z Prudnickiego.

W ubiegły poniedziałek zniszczył pożar stodołę zagrodnika Karola Głombicy w **Kierpnie** pod Głogówkiem. Spaliły się wszystkie zapasy zeszłorocznego żniwa. Pogorzelec w lipcu ub. r. także został dotkliwie poszkodowany przez pożar.

Z Opolskiego.

Przeniesieni zostali: Ks. Smaczny, kapelan przy kościele św. Krzyża w **Opolu**, do Lignicy. Nowowyświęcony ks. Peterek z Bytomia na miejsce ks. Smacznego, Ks. Jerzy Bujakowski z Charlottenburgu jako kapelan przy kościele śś. Piotra i Pawła w **Opolu.**

*

Do **Opola** przybył car bułgarski Borys w celu odwiedzenia swojej młodszej siostry, uczącej się w opolskich szkołach.

Z Oleskiego.

Dnia 9 marca b. r. zmarł w **Kościeliskach** wielce zasłużony pracownik na niwie narodowej śp. Józef Pielok, dożywszy lat 77. Zmarły cieszył się wśród ludności całego powiatu wielkiem zaufaniem. Miał szczególne zamiłowanie do pszczelarstwa i był uczniem i krewnym sławnego pszczelarza ks. Dzierżona. Przez kilka lat piastował urząd sołtysa, był członkiem zarządu kościelnego i do ostatniej chwili mężem zaufania Związku Polaków. Pisywał często korespondencje, wiersze, dialogi i satyry do „Katolika", „Gazety Opolskiej" i „Nowin Codziennych.". Niech odpoczywa w pokoju.